

DR URSZULA SOKOŁOWSKA  
orcid.org/0000-0003-2449-4124  
Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

## Międzynarodowy Rok Kobiet 1975 na łamach „Kobiety i Życia”

### Streszczenie

Do lat 70. XX w. większość publikacji w „Kobiecie i Życiu” oscylowała wokół problematyki typowej dla prasy kobiecej, m.in. macierzyństwa, gospodarstwa domowego oraz poradnictwa. Wraz z początkiem lat 70. na łamach periodyku coraz częściej pisano o pozycji społecznej kobiet. Nastąpiła intensyfikacja tematyki dotyczącej działalności kobiet w sferze publicznej, w tym aktywności politycznej. Uzależnione było to od ówczesnych przemian na scenie politycznej kraju oraz zmian personalnych w redakcji „Kobiety i Życia”.

Problematykę niskiego udziału kobiet w polityce podejmowano szczególnie często w wydaniach z 1975 r. Przy okazji obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet redakcja zachęcała czytelniczki do zaangażowania w sferę polityczną. Wielokrotnie przedstawiano sylwetki polskich działaczek politycznych, jak również kobiet aktywnych publicznie poza granicami Polski.

**Słowa kluczowe:** prasa kobieca, „Kobieta i Życie”, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Międzynarodowy Rok Kobiet, kobiety w przestrzeni publicznej, kobiety w polityce

## THE 1975 INTERNATIONAL YEAR OF WOMEN IN THE LIGHT OF “KOBIEȚA I ŹYCIE”

### Abstract

Until the 1970s, most publications in *Kobieta i Źycie* [Women and Life] revolved around issues typical of women’s press, including maternity, household and counseling. At the beginning of the 1970s, the journal published more and more often about the social position of women. The subject of women’s activities in the public sphere, including political activity, intensified. It depended on the changes in the country’s political scene and personnel changes at the *Kobieta i Źycie* editorial office.

The issue of women’s low participation in politics was particularly often addressed in the 1975 editions. On the occasion of the International Year of Women, the *Kobieta i Źycie* editors encouraged readers to become involved in the political sphere. The silhouettes of Polish political activists as well as women publicly active outside Poland were presented many times.

**Keywords:** women’s press, *Kobieta i Źycie*, Polish People’s Republic, International Year of Women, women in public sphere, women in politics

### Uwagi wstępne

Po utworzeniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1948 r. nastąpił intensywny proces centralizacji wszystkich sfer życia politycznego, ekonomicznego, społecznego oraz kulturalnego w Polsce. Zjednoczenie ruchu robotniczego wpłynęło również na kształt środków masowej komunikacji, w tym także prasy, która w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowiła jeden z najważniejszych elementów oddziaływania na społeczeństwo. Czasopisma zostały skupione w głównym państwowym wydawnictwie należącym do PZPR – Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”<sup>1</sup>. W 1951 r. przejęło ono od innych spółdzielni wydawniczych kil-

<sup>1</sup> W pierwszych latach powojennych organizowaniem kolportażu i rozprowadzaniem prasy zajmowało się ponad 30 instytucji wydawniczych. Główną rolę odgrywały Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” oraz Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” powstała w 1947 r. W 1948 r. powstała Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” z połączenia się Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”. W tym samym roku RSW „Prasa” połączyła się z pionem prasowym „Wiedzy”, a dwa lata później przejęła pion prasowy „Czytelnika”. Od tej pory RSW „Prasa” stała się największym wydawnictwem prasowym w Polsce. Początkowo zdecentralizowany kolportaż uniemożliwiał prowadzenie jednolitej polityki prasowej. W związku z tym w 1950 r. Prezydium Rządu PRL powołało wielozakładowe

ka najpopularniejszych periodyków kobiecych, w tym m.in. „Modę i Życie Praktyczne” oraz „Kobietę”. W tym samym roku Zarząd Główny RSW „Prasa” podjął decyzję o połączeniu obu czasopism i utworzeniu „Kobiety i Życia Praktycznego”. W 1953 r. tytuł uległ skróceniu do „Kobiety i Życia”<sup>2</sup>. Periodyk był jednym z najpopularniejszych czasopism kobiecych okresu PRL<sup>3</sup>. Ukazywał się niemal nieprzerwanie<sup>4</sup> do 2002 r., kiedy to pismo, nie potrafiąc dotrzymać tempa ówczesnym zmianom na rynku prasowym, zostało zawieszona. W 2008 r. „Kobieta i Życie” ponownie ukazała się w sprzedaży i jest aktualnie dostępna na rynku prasowym.

Od 1953 r., kiedy to czasopismo ukazywało się pod aktualnym tytułem „Kobieta i Życie”, większość publikowanych w nim tekstów była typowa dla prasy kobiecej. Eksponowane zagadnienia skupiały się wokół problematyki mody, urody, macierzyństwa oraz gospodarstwa domowego. W okresach zwiększonego zainteresowania władz gospodarką państwową szczególnie mocno upowszechniano tematykę aktywności zawodowej kobiet. Istotna zmiana w doborze poruszanej problematyki nastąpiła wraz z początkiem lat 70. XX w. Wówczas coraz więcej publikacji na łamach „Kobiety i Życia” dotyczyło statusu społecznego kobiet, ich pozycji w przestrzeni publicznej, także w życiu politycznym kraju. Nieoceniony wpływ na tę sytuację miała Barbara Sidorczuk. Nowa redaktor naczelna wprowadziła znaczące zmiany w sposobie redagowania i doborze odpowiednich publikacji. Oprócz kobiet spełniających się w roli matki, żony czy opiekunki domowego ogniska w opisach zaczęły się po-

---

przedsiębiorstwo kolportażowe o nazwie Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu Prasy i Książki „Ruch”. W 1973 r. w wyniku połączenia ze Zjednoczeniem Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” koncern zmienił nazwę na RSW „Prasa-Książka-Ruch”, a na mocy ustawy sejmu uzyskał prawo wyłączności kolportażu krajowych i zagranicznych wydawnictw periodycznych.

<sup>2</sup> Zofia Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, (Rzeszów : Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998), 98-101; Małgorzata Dajnowicz, „Kobiety w polityce w wypowiedziach prasowych Krystyny Kaszuby na łamach «Kobiety i Życia» (1985–1990)”, w: Ewa Maj, Ewelina Podgajna, Anna Szwed-Walczak, Łukasz Jędrzejski (red.), *Komunikowanie polityczne*, (Lublin : Wydawnictwo UMCS, 2017), 200; Eadem, „Wzorce aktywności publicznej kobiet w początkach transformacji ustrojowej w Polsce w świetle «Kobiety i Życia» i «Urody» (1989–1995)”, w: Teresa Kulak, Małgorzata Dajnowicz (red.), *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, (Wrocław : Wydawnictwo Chronicon, 2016), 420.

<sup>3</sup> Grzegorz Wójcik, „Emancypacja kobiet w okresie lat 60. i 70. na łamach czasopisma «Kobieta i Życie»”, *Kultura Popularna*, nr 2(40), 2014, 119.

<sup>4</sup> Krótka przerwa w wydawaniu pisma spowodowana była wprowadzeniem stanu wojennego w 1981 r. Jego reaktywacja nastąpiła w kwietniu 1982 r. Również w sierpniu 1989 r. na dwa tygodnie wstrzymano druk „Kobiety i Życia”, co związane było z ówczesnymi problemami z papierem, który w PRL był ściśle reglamentowanym towarem deficytowym.

jawiać sylwetki Polek aktywnych publicznie w różnych sferach: oświaty, nauki, pracy zawodowej czy polityki.

Od początku lat 70. w „Kobiecie i Życiu” coraz częściej pisano nie tylko o sytuacji Polek, lecz także kobiet zamieszkujących inne części świata. Bez wątplenia było to konsekwencją ówczesnych zmian na scenie politycznej kraju i objęciem funkcji I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR przez Edwarda Gierka. Starał się on eksponować odmiennosc nowej władzy od poprzedniej, w wyniku czego prasa stała się „otwarta na Zachód”, a na łamach „Kobiety i Życia” coraz częściej zaczęły się pojawiać teksty korespondencyjne z zagranicy.

Duży wpływ na upowszechnianie tematyki związanej z aktywnością kobiet w przestrzeni publicznej, nie tylko z Polski, lecz także z innych odległych zakątków świata, wywarł rok 1975, który Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła Międzynarodowym Rokiem Kobiet<sup>5</sup>. Zgodnie z zaleceniami ONZ miał być poświęcony działaniom zmierzającym do zrównania pozycji kobiet z mężczyznami w życiu politycznym, społecznym, ekonomicznym i kulturalnym. W związku z obchodami Międzynarodowego Roku Kobiet redakcja czasopisma podjęła próbę oceny dotychczasowej działalności poszczególnych władz państwowych na rzecz udziału kobiet w sferze publicznej. Zwrócono uwagę, że był on niewystarczający w ciałach ustawodawczych, wykonawczych oraz w strukturach partyjnych.

W artykule przedstawiono problematykę aktywności publicznej kobiet, głównie w sferze polityki, prezentowaną na łamach „Kobiety i Życia” w latach 70. XX w. Ponadto przeanalizowano zagadnienia ukazywane w piśmie przy okazji obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet. Niniejsze opracowanie stanowi próbę odpowiedzi na pytania: W jakim stopniu ustanowienie przez Organizację Narodów Zjednoczonych roku 1975 Międzynarodowym Rokiem Kobiet wpłynęło na upowszechnianie działalności kobiet w sferze publicznej naszego kraju oraz innych części świata? Czy początek lat 70. XX w. można uznać za okres przełomowy z punktu widzenia popularyzowania aktywności publicznej kobiet w Polsce?

<sup>5</sup> W 1972 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ proklamowało rok 1975 Międzynarodowym Rokiem Kobiet. Na posiedzeniu plenarnym odbywającym się 18.12.1972 r. postanowiono, że 1975 r. poświęcony zostanie sprawom równości kobiet i mężczyzn oraz zwróceniu uwagi na zaangażowanie i wpływ kobiet na rozwój świata – szczególnie poprzez podkreślenie ich ogromnego wkładu w rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny, zarówno na poziomie krajowym, regionalnym, jak i międzynarodowym. Dodatkowo wszelkie działania Międzynarodowego Roku Kobiet miały służyć uznaniu wzrastającej roli kobiet w rozwoju przyjaznych stosunków między państwami oraz ich działaniom na rzecz umacniania pokoju na świecie.

## Międzynarodowy Rok Kobiet na łamach „Kobiety i Życia”

Intensyfikacja tematyki politycznej w „Kobiecie i Życiu” wystąpiła w 1975 r., przy okazji obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet. Wówczas po raz pierwszy na większą skalę redakcja periodyku podjęła problematykę małego udziału kobiet w gremiach władzy. W 1975 r. na łamach pisma opublikowano cykl *Czy ona jest gorsza?*, w którym dyskutowano na temat pozycji kobiet w przestrzeni politycznej. W „Kobiecie i Życiu” pisano: „Dwie kobiety na stanowiskach wiceministrów. Na 2362 naczelników gmin w marcu br. 103 było rodzaju żeńskiego, wśród 403 naczelników miast i dzielnic – ledwie kilka, wśród wojewodów i prezydentów nie ma ich w ogóle”<sup>6</sup>. Jednocześnie zastanawiano się nad niską obecnością kobiet na stanowiskach kierowniczych: „I znów – w administracji terenowej kobiety są potężną większością, niektórzy powiadają, że na nich trzyma się administracja. Ale na kierownicze stanowiska nie zasługują. W awansach politycznych Polkom też nie dzieje się najlepiej, widać je najczęściej na niższych piętach organizacyjnej działalności”<sup>7</sup>.

W czasie Międzynarodowego Roku Kobiet redakcja pisma ubolewała nad niskim poziomem aktywności kobiet w polityce. Mówiono m.in. o tym, że w skład najwyższych organów władzy i administracji państwowej w Polsce wchodziła stosunkowo mała liczba kobiet. Przywoływano, że najwyższą funkcją pełnioną przez kobiety była funkcja członka Rady Państwa oraz wicemarszałka sejmu. Odnoszono się do danych z 1974 r., pisząc, że wówczas nie mieliśmy żadnej kobiety na stanowisku ministra, jedynie dwie były wiceministrami. Reprezentacja kobiet w sejmie również nie była imponująca. W Sejmie VI kadencji (1972–1976) zasiadały 73 posłanki, co stanowiło 15,9% całego składu Izby. Materiał, który był przedrukiem referatu Romana Wieruszewskiego (z Zakładu Teorii Państwa i Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza), zakończony był niezbyt optymistycznym zdaniem: „Aktualnie kobiety nie zajmują jeszcze równej z mężczyzną pozycji w reprezentacji politycznej naszego społeczeństwa”<sup>8</sup>.

Debata na temat stopnia zaangażowania kobiet w działalność polityczną zakończyła się mało optymistycznymi wnioskami, iż równość polityczna kobiet i mężczyzn w ówczesnym społeczeństwie polskim nie istniała. W związku z tym redakcja periodyku za jeden z głównych ce-

<sup>6</sup> „Czy ona jest gorsza?”, *Kobieta i Życie*, nr 26, 1975, 2.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> „Czy ona jest gorsza? Równość i równouprawnienie”, *Kobieta i Życie*, nr 33, 1975, 2-3.

łów wyznaczyła sobie mobilizację Polek do zainteresowania się polityką. Służyć temu miały prezentowane w kolejnych wydaniach wizerunki konkretnych kobiet posłanek, kandydatek do sejmu czy rad narodowych<sup>9</sup>. Zespół redakcji „Kobiety i Życia” uznał, iż przedstawianie działalności aktywnych publicznie Polek zwiększy zainteresowanie czytelniczek tą tematyką.

Oprócz prezentowania sylwetek Polek podejmujących działalność polityczną na łamach periodyku publikowano także materiały, w których ukazywano kobiety zajmujące się polityką w innych państwach. W „Kobiecie i Życiu” przedstawiano dokonania kobiet-polityków z krajów ZSRR, np. Tamary Chetagurowej – przewodniczącej Rady Najwyższej u podnóża Kaukazu czy Tamary Kałowej – przewodniczącej kołchozu „Kaukaz”<sup>10</sup>. O prezydent Chetagurowej pisano:

Ma rodzinę i dom, jak inne osetyńskie matki i żony, czasem piecze „alibach”, ulubiony przysmak narodowy: ciasto nadziewane owczym serem, ale do pracy jeździ reprezentacyjną limuzyną. Występuje na różnego rodzaju zgromadzeniach, jej fotografie często spotyka się na pierwszych stronach miejscowych gazet. Przewodniczy posiedzeniom Rady Najwyższej. Na wysokim urzędzie pozostaje przede wszystkim kobieta. Kiedy rozmawiamy o sukcesach gospodarczych małej republiki, nie omieszka podkreślić, że najlepszy rynek owocowo-warzywny w całym Związku Radzieckim jest tutaj. Jej rodacy mówią o niej „nasza pani prezydent”<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Należy zwrócić uwagę, iż sylwetki kobiet kandydatek do sejmu i rad narodowych znacząco się od siebie różniły, przede wszystkim poziomem wykształcenia. Kobiety starające się o mandat poselski z reguły miały znacznie wyższe wykształcenie od swoich koleżanek kandydujących do rad narodowych. Wśród wizerunków kobiet, niedoszłych posłanek parlamentarnych, dominowały osoby mogące się poszczycić dyplomem wyższej uczelni. Były to głównie lekarki, prawniczki, czyli kobiety wykonujące profesje związane z dużym zaufaniem i uznaniem społecznym. Z kolei kandydatki do rad narodowych zazwyczaj były absolwentkami szkół średnich i zawodowych. Pracowały jako nauczycielki, pielęgniarki oraz pracownice fizyczne. Ponadto kandydatki do sejmu wyróżniały się doświadczeniem w zakresie działalności publicznej. Wiele z nich wcześniej piastowało kierownicze stanowisko albo ubiegało się o reelekcję. Kobiety chcące być członkiniami rad narodowych czerpały natomiast swoje doświadczenie w aktywności publicznej poprzez działalność w lokalnych społecznościach. Urszula Ćwik, „Wybory parlamentarne i wybory do rad narodowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach «Kobiety i Życia» (do 1989 roku)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 334.

<sup>10</sup> Wiesław Sobiecki, „Pani prezydent”, *Kobieta i Życie*, nr 20, 1974, 6-7.

<sup>11</sup> Ibidem.

W dalszej części materiału opublikowanego w 1973 r. podkreślano, iż we wszystkich krajach ZSRR kobiety, które dotychczas pozostawały poza wskazanym statusem społecznym, zaczęły obejmować poważne stanowiska państwowe. Wymieniano, iż pełniły funkcje ministrów, dyrektorów przedsiębiorstw oraz przewodniczących kolchozów. Sprawowanie publicznych posad przez kobiety w latach 70. XX w. uznane zostało przez autora tekstu za zjawisko charakterystyczne dla ówczesnego okresu w ZSRR i traktowane było jako swoisty przejaw „rekompensaty za wielowiekową dyskryminację”<sup>12</sup>. Przypuszczać należy, że tekst ukazujący wysoki poziom aktywności politycznej wśród kobiet zamieszkujących państwa ZSRR miał stanowić dowód realnego wdrażania zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn za wschodnią granicą. Zamieszczenie materiału o takim charakterze wpisywało się w ówczesną linię propagandy partyjnej, której przejawem było zachęcenie kobiet do łączenia sprawowania funkcji w przestrzeni domowej i publicznej.

Pod koniec lat 70. w „Kobiecie i Życiu” publikowano już nie tylko wizerunki kobiet aktywnych politycznie w krajach ZSRR, lecz także w innych częściach świata, m.in. w państwach skandynawskich. W 1977 r. redakcja periodyku zamieściła obszerny reportaż na temat pozycji kobiet w Norwegii oraz ich reprezentacji w najwyższych gremiach tamtejszej władzy. Relacjonowano, iż w socjaldemokratycznym rządzie Norwegii wśród szesnastu ministrów były cztery kobiety. Pomimo tego, że pod koniec lat 70. XX w. nie był to kraj powszechnie pracujących kobiet, to udział w władzach przedstawicieli obu płci był tam na porządku dziennym. Na łamach periodyku przytaczano słowa opublikowane w rządowym raporcie tzw. Białej Księdze: „Naszym celem jest społeczeństwo o pełnej równości między mężczyzną i kobietą w rodzinie, w pracy i w życiu społecznym. Mężczyźni i kobiety winni mieć te same możliwości wyboru wykształcenia, zawodu i sposobu życia”<sup>13</sup>.

W dalszej części reportażu jego autorka przytoczyła rozmowę przeprowadzoną z Annemarie Lorentzen – minister administracji i ochrony konsumentów oraz Ruth Ryste – minister polityki socjalnej. Annemarie Lorentzen zapewniała rozmówczynię, iż w Norwegii nie było takiej sytuacji, żeby ktoś stawał kobietom na drodze do kariery politycznej. Z kolei

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Agnieszka Wróblewska, „Czy ma pani ambicje? Korespondencja własna z Norwegii”, *Kobieta i Życie*, nr 6, 1977, 18.

Ruth Ryste zwróciła uwagę, że od 1949 r. już jako piąta kobieta w historii kierowała pracami ministerstwa polityki socjalnej<sup>14</sup>.

Szczególnie dużo miejsca w periodyku poświęcono Margaret Thatcher. Po raz pierwszy pisano o niej w 1976 r., kiedy objęła kierownictwo partii konserwatywnej w Wielkiej Brytanii. Zastanawiano się nad kierunkiem zmian, jakie wprowadzi do polityki nowa przywódczyni brytyjskich konserwatystów. Jednocześnie redakcja pisma wyrażała się z podziwem o jej karierze politycznej, pisząc:

Pani Thatcher ujawniła się w minionym dziesięcioleciu jako polityk niesłuchanie reakcyjny, walczący przeciwko egalitaryzmowi w szkolnictwie; była ministrem oświaty w gabinecie Heatha. Kiedy konserwatyści przeszli do opozycji, zajęła w „gabinecie cieni” sprawy finansów i zasłynęła jako pełna erudycji, zimna i bezwzględna oponentka labo-urzysty, Healeya<sup>15</sup>.

Poza słowami uznania dla kwalifikacji i doświadczenia Margaret Thatcher zwracano uwagę na ogromne znaczenie ogólnospołeczne jej wyboru na przewodniczącą partii. Podkreślano, że zmiana personalna na tym stanowisku była potwierdzeniem przemian jakościowych w zakresie obecności kobiet w polityce, jakie zachodziły na Zachodzie. Optymistycznie stwierdzono: „Co oznacza kariera tej kobiety? Chyba to, że niepostrzeżenie sprawy płci przestały w sposób bezwzględny określać los człowieka, determinować na przykład rodzaj jego kariery”<sup>16</sup>.

Najważniejsze wydarzenia z kariery politycznej Margaret Thatcher znajdowały odzwierciedlenie w kolejnych publikacjach „Kobiety i Życia”. W 1979 r. relacjonowano przebieg kampanii wyborczej partii konserwatystów do parlamentu oraz starania podejmowane przez Margaret Thatcher na drodze do uzyskania stanowiska premiera Wielkiej Brytanii. Zwracano uwagę, że kampania wyborcza z 1979 r. była najbardziej zacięta od czasów zakończenia wojny, co wynikało również z faktu, że nigdy wcześniej sytuacja ekonomiczna Wielkiej Brytanii nie prezentowała się tak źle. W materiale prasowym zaznaczano, iż Margaret Thatcher wykazała się profesjonalizmem, rzeczowo przedstawiając program wybor-

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> „Pani Thatcher i co dalej”, *Kobieta i Życie*, nr 11, 1975, 15.

<sup>16</sup> Ibidem.



czy swojej partii. Dodatkowo autor tekstu podkreślał zachowanie męża kobiety, który:

z rzadka i jakby zajęty czym innym pojawiał się podczas jej publicznych wystąpień. Wiadomo, że udzielał jej pełnego poparcia i życzył (jak widać owocnie) zwycięstwa. Ale nie chciał, albo ona nie chciała, żeby cokolwiek miało przyćmić siłę argumentacji jej słów; głosujcie na mój program, zdawała się mówić, a nie na mojego męża<sup>17</sup>.

W 1975 r. na łamach „Kobiety i Życia” opublikowano cykl wywiadów przeprowadzonych z działaczkami ruchów kobiecych w innych częściach świata. Pisano:

Międzynarodowy Rok Kobiet to świetna okazja, aby przybliżyć naszym Czytelnikom sprawy żywotne dla kobiet z odległych stron świata. Mało wiemy o kłopotach Azjatek, Afrykanek czy Australijek. Będziemy pod tą winietą publikować rozmowy redakcji z działaczkami tych krajów, w których życie wygląda inaczej niż u nas i o co innego niż u nas walczy ruch kobiecy<sup>18</sup>.

Szczególnie mocno eksponowano problematykę dotyczącą mieszkanek krajów rozwijających się, w których status kobiet i ich położenie ekonomiczne były na najniższym poziomie. Należy zwrócić uwagę, iż publikacje zamieszczane w periodyku były odzwierciedleniem rzeczywistych kierunków działań podejmowanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych w ramach Międzynarodowego Roku Kobiet. W 1975 r., jak również w całym kolejnym dziesięcioleciu, skupiła się ona przede wszystkim na sytuacji mieszkanek krajów Trzeciego Świata, co w jednej ze swoich wypowiedzi podkreślała także związana z Uniwersytetem Warszawskim Zofia Morecka:

Myślę, że ONZ-owska dekada adresowana była przede wszystkim do krajów Trzeciego Świata. Tam jest dramat. U nas czego by nie powiedzieć o konkretnych sytuacjach, kobiety mają wcale pokaźne osiągnięcia zawodowe, kulturalne, polityczne. Natomiast kobiety Trzeciego Świata nie mają często wręcz elementarnych warunków, by spełniać swe nawet tradycyjne obowiązki<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> „Gorzej niż mężczyźni rządzić nie będzie. Korespondencja z Wielkiej Brytanii”, *Kobieta i Życie*, nr 23, 1979, 18-19.

<sup>18</sup> „MRK 1975. Przelamywanie tradycji”, *Kobieta i Życie*, nr 2, 1975, 3.

<sup>19</sup> Barbara Brach, „Kwestii kobiecej ciąg dalszy”, *Kobieta i Życie*, nr 15, 1985, 2.

Rozmówczynie – działaczki ruchów kobiecych z krajów Trzeciego Świata – wśród najważniejszych problemów wymieniały m.in. panujący w ich państwach głód oraz brak dostępu do edukacji. Vimia Farooqui, pełniąca funkcję sekretarza generalnego Narodowej Federacji Kobiet Indyjskich, mówiła: „Dramatyczny paradoks Indii polega na zderzeniu świetnej przeszłości, która zachwyca pamiątkami architektury, sztuki, literatury, muzyki z tragedią dnia dzisiejszego – głodem milionów ludzi”<sup>20</sup>. Na podobne kwestie zwracała uwagę Ayesha Khanam – sekretarz organizacyjny Związku Kobiet Bangladeszu, która podkreślała wysoki przyrost naturalny w swoim kraju, co znacznie wpływało na trudności z wyżywieniem tak dużej liczby mieszkańców. „Najważniejszą sprawą w Bangladeszu w tej chwili to nakarmić 75 milionów obywateli kraju, w którym co roku przychodzi na świat dalsze 2,5 miliona dzieci. Przyrost produkcji rolniczej nie nadąża za przyrostem ludności – głodnych stale przybywa”<sup>21</sup>. Działaczki ruchów kobiecych z krajów Trzeciego Świata eksponowały kwestię niezaspokojenia elementarnych potrzeb biologicznych ludności ich państw. Wskazywały, iż ówczesna produkcja żywności nie była w stanie zaspokoić potrzeb społeczeństwa, którego liczba ciągle wzrastała. Wielokrotnie mówiono nie tylko o występującym głodzie, lecz także o niedożywieniu wywołującym wycieńczenie organizmu i liczne choroby.

W wywiadach przeprowadzonych z działaczkami społecznymi spoza państw europejskich dużo miejsca poświęcono również kwestii dostępu kobiet do edukacji i możliwości uzyskania wykształcenia. Przedstawicielka hinduskiego ruchu kobiecego wskazywała, że obok trudności żywnościowych równorzędnym problemem była oświata powszechna, w sensie najbardziej podstawowym – miała na myśli naukę czytania i pisania. Według danych przywoływanych przez sekretarz generalną Narodowej Federacji Kobiet Indyjskich aż 85% kobiet mieszkających w Indiach było analfabatkami<sup>22</sup>. W podobnym tonie wypowiadała się sekretarz organizacyjna Związku Kobiet Bangladeszu, która jako jedna z nielicznych obywaterek kraju miała wykształcenie. Mówiła: „W Bangladeszu jest tylko 8 kobiet z tytułem inżyniera i kilka lekarek. Poza nimi – kilkadziesiąt kobiet z bogatszych rodów, które ukończyły szkoły średnie i kilka tysięcy – po szkołach podstawowych. Potem – kilkadzie-

<sup>20</sup> „MRK 1975. Przybliżyć współczesność”, *Kobieta i Życie*, nr 7, 1975, 2.

<sup>21</sup> Urszula Garbień, „MRK 1975. Apetyt na garstkę ryżu”, *Kobieta i Życie*, nr 8, 1975, 5.

<sup>22</sup> „MRK 1975. Przybliżyć współczesność”, 2.

siąt milionów analfabetek”<sup>23</sup>. Innym krajem, w którym odsetek kobiet niepotrafiących czytać i pisać był na wysokim poziomie, pozostawał Iran. Na łamach „Kobiety i Życia” pisano, iż największym i najbardziej uciążliwym kłopotem irańskiego społeczeństwa był analfabetyzm, szczególnie nagminny wśród kobiet. Podawano, że nawet w stolicy kraju Teheranie, będącym jednym z najbardziej rozwiniętych miast, blisko 40% ludzi nie potrafiło czytać ani pisać, a wśród nich zdecydowanie więcej było kobiet niż mężczyzn<sup>24</sup>.

W materiałach publikowanych pod szyldem „Międzynarodowy Rok Kobiet 1975” przedstawiano także wizerunki i działalność kobiet zaangażowanych w walkę o poprawę sytuacji mieszkanek danego państwa. Jedną z nich była Emily Naffa, czołowa aktywistka jordańska. Jak pisano w periodyku, ta przedstawicielka Arabskiej Organizacji Kobiet w Jordanii podjęła heroiczną decyzję, rezygnując ze swojego życia osobistego na rzecz działalności politycznej. Podróżowała po świecie, spotykała się z politykami z innych krajów w celu nagłośnienia problemów, z jakimi zmagaly się Jordanki. Jej zaangażowanie publiczne nie uzyskało akceptacji ze strony władz, dlatego umieszczono ją na tzw. czarnej liście, co w praktyce oznaczało m.in. zakaz opuszczania rodzimego kraju. Nie zniechęciło to jednak kobiety do kontynuowania działalności. Zaczęła jeździć po jordańskich wioskach i miasteczkach, organizując pomoc dla najbiedniejszych, naukę dla analfabetów i kursy zawodowe skierowane do kobiet<sup>25</sup>.

W innym wydaniu pisma z 1975 r. przybliżono czytelnikom dokonania madame Szarawi – najsławniejszej działaczki egipskiej. Udzielając wywiadu redakcji periodyku, Suza El Nabarawi opowiedziała o początkach egipskiego ruchu kobiecego. Wspominała manifestację z 1919 r., która była pierwszym zbiorowym i publicznym wystąpieniem kobiet domagających się podniesienia swojego statusu społecznego. Demonstracji przewodniczyła madame Szarawi, która następnie została zaproszona do Genewy na Kongres Kobiet. Powrót egipskiej delegacji do kraju miał wymiar symboliczny, o czym mówiła rozmówczyni:

Kiedy wracałyśmy do kraju, w Aleksandrii wsiadłyśmy do pociągu jeszcze w gęstych czarnych zasłonach, ale w Kairze wysiadłyśmy już

<sup>23</sup> Urszula Garbień, „MRK 1975. Apetyt na garstkę ryżu”, 5.

<sup>24</sup> Barbara Sidorczuk, „MRK 1975. Iranka wychodzi z domu”, *Kobieta i Życie*, nr 17, 1975, 4.

<sup>25</sup> Ibidem.

z odsłoniętymi twarzami. Wszyscy, którzy przyszli nas witać – oniemieli. Wierz mi – to był skandal! ... Madame Szarawi miała ogromny prestiż i jej nawet to szaleństwo nie mogło zaszkodzić. Tak więc to ona była pierwszą Egipcjanką, która pokazała światu twarz<sup>26</sup>.

Działalność Związku Kobiet Egipskich zaowocowała utworzeniem w 1924 r. pierwszej w kraju szkoły średniej dla dziewcząt. Z kolei w 1933 r. pierwsze w historii Egipcjanki ukończyły studia wyższe<sup>27</sup>.

Przywoływanie od połowy lat 70. XX w. na łamach „Kobiety i Życia” wizerunków kobiet polityki na Zachodzie niewątpliwie było odbiciem zmian zachodzących w świadomości społeczeństwa w kwestii aktywności Polek w sferze politycznej. Przedstawianie kobiet na najwyższych stanowiskach władz miało pobudzać czytelniczki periodyku do refleksji nad miejscem kobiet w polskiej przestrzeni publicznej. Jednocześnie chciano je zachęcić do zaangażowania się w działalność pozadomową. Szczególną uwagę należy zwrócić na dużą liczbę materiałów poświęconych Margaret Thatcher, o której poczynaniach politycznych wypowiedziano się w samych superlatywach. Biorąc pod uwagę jej nieprzychylność do władz bloku ZSRR i otwartą krytykę reżimu socjalistycznego<sup>28</sup>, tym bardziej znacząca była obecność tekstów jej poświęconych w analizowanym periodyku.

### Uwagi końcowe

Na podstawie analizy zawartości materiałów prasowych publikowanych w „Kobiecie i Życiu” należy stwierdzić, iż intensyfikacja tematyki dotyczącej działalności kobiet w przestrzeni publicznej przypadała na lata 70. XX w. Przed 1970 r. łamy czasopisma były wypełnione zagadnieniami charakterystycznymi dla magazynów kobiecych, oscylujących głównie wokół gospodarstwa domowego, macierzyństwa oraz skupiających się na szeroko rozumianym poradnictwie. Od początku lat 70. wyraźnie zauważalna stała się zmiana doboru poruszanej problematyki. Bez wątpienia należy kojarzyć to z dwoma nazwiskami: Barbary Sidorczuk

<sup>26</sup> Elżbieta Wierzbicka, „MRK 1975. Pół wieku po zdjęciu zasłony”, *Kobieta i Życie*, nr 36, 1975, 5.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> Na początku 1976 r. Margaret Thatcher wygłosiła mowę, w której w ostrych słowach skrytykowała ZSRR, w konsekwencji czego zyskała swój słynny przydomek. Radziecka gazeta rządowa „Krasnaja Zvezda” nazwała ją Żelazną Damą, co zostało szybko rozpowszechnione przez audycję Radia Moskwa.

i Edwarda Gierka, którzy w 1970 r. zaczęli nowy etap swoich karier zawodowych. Barbara Sidorczuk została redaktorem naczelną „Kobiety i Życia”, znacząco zmieniając tematykę upowszechnianą w periodyku. Jednakże nie byłoby to możliwe, gdyby nie zmiany na ówczesnej scenie politycznej i objęcie funkcji I sekretarza KC PZPR przez Edwarda Gierka. W siódmej dekadzie XX stulecia w obliczu konieczności zaciągania kolejnych zagranicznych kredytów Biuro Polityczne KC PZPR rozpoczęło politykę „otwarcia na świat”, w efekcie czego wielu redaktorów naczelnych miało większą swobodę w doborze publikowanych tekstów prasowych.

Problematyka działalności publicznej kobiet szczególnie mocno upowszechniana była na łamach „Kobiety i Życia” w wydaniach z 1975 r. Przy okazji obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet zamieszczano materiały prasowe poruszające kwestię małego udziału Polek w gremiach władzy, ukazujące sylwetki kobiet polityków z zagranicy oraz przedstawiające aktywność działaczek światowych ruchów kobiecych na rzecz rozwiązywania bieżących problemów ich społeczności.

„Kobieta i Życie” jako jedno z najpopularniejszych pism kobiecych okresu PRL w dużej mierze pełniło funkcję edukacyjną. Redakcja periodyku poprzez zamieszczanie odpowiednich artykułów starała się podnosić poziom wiedzy swoich czytelników. Było to doskonale zauważalne przy doborze tekstów publikowanych w 1975 r., w których przybliżano dzieje ruchów emancypacyjnych na świecie. Głównym celem wielu materiałów prasowych z lat 70. XX w. było mobilizowanie czytelniczek „Kobiety i Życia” do refleksji na temat miejsca kobiet w przestrzeni publicznej naszego kraju. Publikując odpowiednie artykuły i tzw. dobre wzorce, redakcja starała się także zachęcać kobiety do podejmowania działalności publicznej, w tym głównie politycznej.

Wydarzenia polityczne w kraju z początku lat 80. zahamowały proces upowszechniania tematyki aktywności politycznej kobiet na łamach czasopisma. W 1980 r. redakcja „Kobiety i Życia” skoncentrowała się na relacjonowaniu bieżących wydarzeń zachodzących na polskiej scenie politycznej. Od końca lata 1980 r. informowano o kolejnych wydarzeniach politycznych – strajkach, negocjacjach politycznych między stroną rządową i protestującymi oraz powstaniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Prawdopodobnie nigdy wcześniej

zespół redakcyjny „Kobiety i Życia” nie poświęcił tyle uwagi sytuacji politycznej Polski, co w okresie tzw. karnawału Solidarności<sup>29</sup>.

Ponadto duży wpływ na zawartość „Kobiety i Życia” z początku lat 80. XX w. miała ówczesna sytuacja gospodarcza. Kryzys ekonomiczny, wszechobecny deficyt towarów i usług, frustracja oraz zmęczenie społeczeństwa zdominowały tematykę eksponowaną w periodyku. Z kolejnych wydań czasopisma zniknął wizerunek kobiety aktywnej publicznie na rzecz zaradnej i oszczędnej gospodyni domowej. Od początku lat 80. redakcja „Kobiety i Życia” skupiła się na poradnictwie m.in. w zakresie porządkowania mieszkań, przygotowywania posiłków czy szycia i naprawy odzieży, jednocześnie niejako przypominając kobietom o ich podstawowej roli – matki, żony oraz gospodyni domowej.

## Bibliografia

### Źródła prasowe:

- Brach, Barbara. „Kwestii kobiecej ciąg dalszy”, *Kobieta i Życie*, nr 15, 1985, 2.  
„Czy ona jest gorsza?”, *Kobieta i Życie*, nr 26, 1975, 2.  
„Czy ona jest gorsza? Równość i równouprawnienie”, *Kobieta i Życie*, nr 33, 1975, 2-3.  
Garbień, Urszula. „MRK 1975. Apetyt na garstkę ryżu”, *Kobieta i Życie*, nr 8, 1975, 5.  
„Gorzej niż mężczyźni rządzić nie będzie. Korespondencja z Wielkiej Brytanii”, *Kobieta i Życie*, nr 23, 1979, 18-19.  
„MRK 1975. Przelamywanie tradycji”, *Kobieta i Życie*, nr 2, 1975, 3.  
„MRK 1975. Przybliżyć współczesność”, *Kobieta i Życie*, nr 7, 1975, 2.  
„Pani Thatcher i co dalej”, *Kobieta i Życie*, nr 11, 1975, 15.  
Sidorczuk, Barbara. „MRK 1975. Iranka wychodzi z domu”, *Kobieta i Życie*, nr 17, 1975, 4.  
Sobiecki, Wiesław. „Pani prezydent”, *Kobieta i Życie*, nr 20, 1974, 6-7.

<sup>29</sup> Mianem „karnawału Solidarności” określa się okres od chwili powstania NSZZ „Solidarność” (31.08.1980) do momentu wprowadzenia stanu wojennego (13.12.1981). Szesnaście miesięcy „karnawału Solidarności” charakteryzowało się swoistym etapem dwuwładzy oraz poczuciem największej swobody politycznej w kraju. Nazwa nawiązuje również do panujących wówczas nastrojów wśród obywateli PRL.

Wierzbicka, Elżbieta. „MRK 1975. Pół wieku po zdjęciu zasłony”, *Kobieta i Życie*, nr 36, 1975, 5.

Wróblewska, Agnieszka. „Czy ma pani ambicje? Korespondencja własna z Norwegii”, *Kobieta i Życie*, nr 6, 1977, 18.

### **Opracowania:**

Ćwik, Urszula. „Wybory parlamentarne i wybory do rad narodowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach «Kobiety i Życia» (do 1989 roku)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 328-337. ISBN 978-83-946177-0-7.

Dajnowicz, Małgorzata. „Kobiety w polityce w wypowiedziach prasowych Krystyny Kaszuby na łamach «Kobiety i Życia» (1985–1990)”, w: Ewa Maj, Ewelina Podgajna, Anna Szwed-Walczak, Łukasz Jędrzejski (red.), *Komunikowanie polityczne*, (Lublin : Wydawnictwo UMCS, 2017), 199-210. ISBN 978-83-7784-936-1.

Dajnowicz, Małgorzata. „Wzorce aktywności publicznej kobiet w początkach transformacji ustrojowej w Polsce w świetle «Kobiety i Życia» i «Urody» (1989–1995)”, w: Teresa Kulak, Małgorzata Dajnowicz (red.), *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, (Wrocław : Wydawnictwo Chronicon, 2016), 417-443. ISBN 978-83-946166-2-5.

Sokół, Zofia. *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, (Rzeszów : Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998). ISBN 83-87288-46-2.

Wójcik, Grzegorz. „Emancypacja kobiet w okresie lat 60. i 70. na łamach czasopisma «Kobieta i Życie»”, *Kultura Popularna*, nr 2(40), 2014, 118-129. DOI 10.5604/16448340.1132098.